Ner 119

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 5 Października v. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 27 września.

Przez Naywyższy dyplomat pod dniem 13 września, wice-admirał *Greich*, dowodzący naczelnie flotą i w portach czarne o morza, udarowany brylantową ozdobą orderu s. *Alexandra Newskiego*.

Podług *Ruskiego Inwalida* z dnia 27 września. Przez rozkaz dzienny d. 18 września wydany w *Bieszenkowiczach*, Jego Cesarska Mość oświadcza swe podziękowanie za szykowność, regularność i porządek, znaleziony w czasie przeglądu d. 17 września pod miasteczkiem Bieszenkowiczami, 1szey i 2giey dywizyi gwardyi; 1szey brygady 1szey dywizyi kirysyerów; dywizyi lekkiey kawaleryi gwardyyskiey i artylleryi gwardyskiey: dowodzącemu korpusem gwardyi jenerał adjutantowi *Wasilczykowemu*; naczelnikom: sztabu jenerał adjutantowi *Benkendorfowi*, artylleryi gwardyi jenerał majorowi *Suchozanetowi*, inżenierów *Sazonowu*; dowodzącemu 1szym korpusem rezerwowym kawaleryi, jenerał adjutantowi *Depreradowiczowi*; naczelnikom dywizyi: jenerał porucznikowi *Paskiewiczowi*, jenerał majorowi *Bystromowi* 1mu; dowodzącemu dywizyą lekkiey kawaleryi gwardyi, jenerał majorowi *Czyczerynowi* 1mu; dowodzcom brygad: Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Xiążętom *Mikołajowi Pawłowiczowi* i *Michałowi Pawłowiczowi*, jenerał majorowi *Bystromowi* 2mu, jenerał adjutantom *Lewaszowemu*, *Orłowemu* 2mu; dowódzcom półkowym półkow leibgwardyi, jenerał majorom: konnych strzelcow *Potapowemu*, kozackiego *Jefremowemu*; ułańskiego Andrejewskiemu 1mu, izmayłowskiego półku *Martinowu*, moskiewskiego baronowi *Fridrichsowi*; półkownikom półkow: preobrażeńskiego adjutantowi bokowemu *Pirchowi* 1mu, dowodzącemu półkiem siemienowskim *Szypowemu*, półku finlandzkiego *Palicynowi*, strzelców *Tołmaczewu*, batalionu saperow półkownikowi *Herua*, 1szey brygady artylleryi gwardyyskiey *Nesterowskiemu*, 2giey brygady *Połozowu*, konney artylleryi *Bystromowi*; wszystkim PP. Dowódzcom batalionow, dywiyy i szwadronow; a dla niższych rang przeznacza po rublu, po funcie mięsa i porcyi wódki na każdego.

Jego Cesarska Mość, na przedstawienie Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiego Xiążęcia *Mikołaja Pawłowicza*, oświadcza swe zadowolenie, dowódzcy 1szey brygady połączoney pionjerów, jenerał majorowi *Daniłowemu*: dowódzcom batalionów: 2go saperów półkownikowi *Denowi* 2mu, 1go pionjerów półkownikowi *Luce*; 2go podpółkownikowi *Szyllerowi* i 5go podpółkownikowi *Debojowi*; za regularność znalezioną przez Jego Wysokość, wczasie przeglądu tey brygady.

Kurs petersburski dnia 23 września: dukat hollenderski nowy 11 r. 75 k., stary 11 r. 60 kop.— Zmiana złota 2 r. 93 k., — Zmiana srebra 2 r. 76 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6g	assygn.	po $100\frac{1}{2}$	procentow
6g	brzęczącą monetą	— 92	
5g	takaż	— $77\frac{11}{16}$	

ANGLIA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia 22 września.* Kommisyą rządzącą mającą trudnić się interessami krajowemi w niebytności Króla składają: 1) Xiążę *York*, 2) Arcy-biskup *Kantuaryyski*, 3) Wielki kanclerz, 4) Hrabia *Harrowby*, 5) Hrabia *Westmoreland*, 6) Xiążę *Montrose*, 7) Xiążę *Wellington*, 8) margrabia *Winchester*, 9) Margrabia *Cholmondeley*, 10) Margrabia *Londonderry*, 11) Hrabia *Bathurst*, 12) Hrabia *Talbot*, 13) Hrabia *Liverpool*, 14) Vice-Hrabia *Melville*, 15) Vice-Hrabia *Sidmouth*, 16) Lord *Marlborough*, 17) Kanclerz skarbowy, 18) Pan *Karol Bathurst*, i 19) Pan *Robinson*.

Gdy Król wracając z Irlandyi do stolicy tuteyszey przybył do *Brecon*, dowiedział się, iż tam 4 złoczyńców skazano na śmierć. Wezwał zaraz sędziów i tę karę zamienił na więzienie.

Margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) udał się dziś z małżonką swoją do stałego lądu.

Czytamy w dzisieyszym *Kuryerze*, iż Król d. 24 lub 25 b. m. wsiądzie na okręt w *Ramsgate*. Chce uniknąć wszelkich honorow na brzegach; jednak szwadron milicyi odebrał rozkaz, aby był w gotowości do straży Monarchy. Z początku chciał Król jadąc do Niemiec zwiedzić *Wiedeń*, *Berlin* i *Paryż*; lecz dla straty czasu, z powodu przeciwnych wiatrów podczas podróży do Irlandyi, odmienił ten zamysł, tak, iż tylko objedzie królestwo hannowerskie, a i tam krótko zabawi. Nie będzie więc ani w *Berlinie*, ani w *Paryżu*, ani w *Wiedniu*.

Parlament odroczono od d. 20 września do 29 listopada. Zdaie się jednak, iż dopiero po Bożem narodzeniu obrady swoje rozpocznie.

Zolnierze gwardyi bokowey królewskiey postanowili jednomyślnie nie przyymować zebraney dla nich składki, wynoszącey blizko 1000 funtów szterlingów, a przeznaczoney w nagrodę za postępowanie d. 14 sierpnia. Oświadczyli, iż zadowolenie Króla i oyczyzny jest dostateczną dla nich nagrodą dopełnioney powinności. Nie wiadomo, czyli ta składka będzie na co innego użytą, lub czyli ci, którzy do niey należeli, odbiorą swoje pieniądze.

Jedna z gazet oppozycyynych tuteyszych pisze; „Gdy podczas rozruchu przy wywiezieniu ciała zmarłey Królowey, woysko zaczęło strzelać do ludu, Pan *Robert Wilson*, zbliżywszy się konno do kapitana *Oakes*, wyrzucał mu, iż żołnierzom swoim pozwala dawać ognia. Odpowiedział mu rzeczony kapitan: *Panie* Wilson, *znam dobrze WPana, i nie chcę się tu wdawać w spory. Czynić będę to, do czego jestem obowiązany, a ludzie moi dopełnią także powinności swojey.* Nic więcey wtedy nie zaszło. Nazajutrz kapitan *Oakes* powiedział oficerom półkowym o tym wypadku, i zapytał się ich, jak sobie jako człowiek honorowy postąpić powinien? Oświadczył, iż rzecz ta jego tylko samego obchodzi, i domagał się zezwolenia oficerów, aby mógł żądać zadosyć uczynienia od Pana *Wilson*. Oficerowie zaś sądzili, iż Pan *Wilson* powiedzianemi słowy cały półk obraził, i że kapitan *Oakes* nie może tey rzeczy za swoję tylko uważać. Opisano całe zdarzenie i posłano Xiążęciu *York*. Ten kazał tajemnie dochodzić wszystkiego, a przekonany o prawdzie, doniósł Królowi, który zaraz uwolnił Pana *Wilson* od służby woyskowey w stopniu jenerała majora.“

Wkrótce odprawi się tu zgromadzenie reformatorów, na którém ma bydź ułożony adres do Króla, z wynurzeniem żalu z powodu śmierci Królowey. Przewodniczyć będzie znany *Waddington*.

Na wczorayszém zgromadzeniu dyrektorów banku ogłosił prezydujący, iż bank nie tylko papiery swoje na 1 i 2 szyllingi, lecz nawet i na większą

ilość bez wyjątku wypłacać będzie. Doniosł oraz, iż plan do robienia nowych papierów bankowych, którychby sfałszować nie można, zupełnie się nie udał.

Monarcha nasz kazał uzbroić małą eskadrę dla odbycia uczoney podróży. Dowodzić nią będzie jeden z poruczników, którzy w roku zeszłym towarzyszyli kapitanowi *Parry* w żegludze do bieguna północnego. Ma wysieść na brzegach trypolitańskich, a przeznaczoną jest do dokładnieyszego poznania krajów afrykańskich, mianowicie zaś starożytney Libii. Dey trypolitański przyrzekł opiekę.

Dnia 25. Wczoray o godzinie pierwszey po południu opuścił Król *Carlton-House* i wyjechał w towarzystwie Pana *Beniamina Bloomfield*, pod zasłoną szwadronu gwardyi, do *Ramsgate*, gdzie postanowił wieczerzać i nocować w domu wieyskim Pana *Wilhelma Curtis*, a dziś popłynie do *Ostendy*. Z mieysca wylądowania niezwłócznie uda się monarcha do *Bruxelli*, obeyrzy w towarzystwie Xiążęcia *Wellingtona* pole bitwy pod *Waterloo*, odwiedzi potém swoje dwie siostry, to jest, Królowę Wirtembergską wdowę, i Xiężnę Hesko-Homburgską, i pojedzie daley do *Hannoweru*. Taka ma bydź podróż Króla, który, jak słychać, nie zabawi na stałym lądzie dłużey nad 5 lub 6 tygodni, i nie będąc ani w *Wiedniu*, ani w *Paryżu*, powróci do Anglii.

Wczasie pobytu Króla w *Dublinie*, pewny właściciel wsi w Irlandyi darował mu sukno na ubior, oraz dwie owce, z których wełny sukno to było zrobione.

W śród huku dział wczoray wieczorem wypłynęli z *Douvres* do *Calais* Xiążę *Wellington* i margrabia *Londonderry*.

Przyjaciele aldermana *Wood* zbierają składkę na serwis srebrny dla niego, z wyrytym herbem angielskim. Kosztować będzie blizko 2000 funtów szterlingów; zebrano już 500; trudnią się zaś zbieraniem składek Lord prezydent miasta, oraz Panowie *Hume* i *Forster*.

Jedna z gazet ministeryalnych twierdzi, iż pieniądze zebrane na serwis dla zmarłey Królowey i złożone u Aldermana *Wood*, jako podskarbiego, mają bydź obrócone na kupienie pierścieni żałobnych, dla przyjaciół zmarłey królowey.

Podług gazety oppozycyyney *the Traveller*, zaczęto już zbierać składkę, aby Pan *Robert Wilson* miał dożywotniego dochodu dwa razy tyle, ile płacy ze skarbu jako jenerał-major pobierał, to jest, 25 szyllingów na dzień. Pierwszy składający się, nie wyjawiając nazwiska swego, ofiarował 500 funtów szterlingów. Pan *Wilson* jest tu codzień spodziewany. Składka dla niego wynosi już 1050 funtów szterlingów; o czém jednak *Kuryer* wątpi i poczytuje to za zachętę.

Pani *Catalani* bawi w *Cheltenham*, gdzie d. 26 t. m. myśli dać wielki koncert.

Nieszczęśliwy przypadek wydarzył się zeszłey niedzieli w *Keighley*. Od niejakiego czasu utworzyła się w hrabstwie *York* nowa sekta religiyna, którey zwolennicy nazwali się *Pierwotnemi Metodystami*, a inni dali im imię *Krzykaczów*, dla tego, iż podczas modlitw swoich odznaczają się krzykiem. Zebrało się ich 200 w składzie wełny w *Keighley* dla odprawienia święta miłości, w czasie którego skromnie jedzą, a potém miewają mowy stosowne do uroczystości dnia tego. Gdy po skończoném nabożeństwie chcieli wyyść z swego kościoła, załamały się belki, na których stali i wszyscy wpadli do dolnych pokojów. Krzyk kobiét i jęk skaleczonych, przestraszyły sąsiadów. Młodzi i mocni ludzie wyszli z tego przypadku bez szwanku; ale blizko 60 osób, po większey części kobiét podeszłych, połamało ręce lub nogi; jedna wdowa już umarła, a wiele osób leży w szpitalach. Zbierają składkę dla tych nieszczęśliwych.

Nim professor *Antomarchi* wyjechał z *Londynu*, dał jednemu znakomitemu kupcowi swój dziennik kliniczny, opisujący dwa ostatnie lata życia *Napoleona*, oraz zdanie anatomiczne i patologiczne nad sekcyą ciała jego. Zostawił na pismie warunki, pod któremi dzieło to może bydź sprzedane xięgarzom.

Wczoray wielki doktor *Watson*, i mały chorąży *Waddington* zebrali zgromadzenie pospólstwa, i chcieli uchwalić adres do Króla, pocieszający go z powodu śmierci małżonki jego. Lecz pierwey jeszcze policya zapowiedziała gospodarzowi, iż jeżeli w tym celu pokojow swoich ustąpi, utraci swóy konsens; odmówił więc obu mówcom najęcia swego mieszkania, i ci z niczém musieli wrócić do domu.

Niedawno ktoś zadał sobie pracę przeyrzenia dykcyonarza *Johnsona*, i z wielką dokładnością wyrachował, że 6732 słów angielskich pochodzi z języka łacińskiego, 4812 z francuzkiego, 1165 z saskiego, 1148 z greckiego, 691 z hollenderskiego, 211 z włoskiego, 106 z niemieckiego, 95 z gallowskiego, 75 z duńskiego, 56 z hiszpańskiego, 50 z islandzkiego, 34 z szwedzkiego, 31 z arabskiego, 16 z teutońskiego, 15 z hebrayskiego, 13 z gockiego, 6 z irlandzkiego, 4 z flamandzkiego, 3 z syryyskiego, 3 z szkockiego, 1 z tureckiego, 1 z portugalskiego, 1 z perskiego i 1 z fryzyyskiego.

Doniesienie o śmierci *Bergamiego* zdaje się sprawdzać. Niektórzy utrzymują, że został otruty od swojey rodziny; inni zapewniają, iż umarł na zapalenie wnętrzności.

Hiszpanija.

(*z gaz. Warsz.*) *Madryt, dnia 7 września*. Wczoray o godzinie 10tey wieczorem minister *Bardaxi* kazał przy pochodniach ogłosić, iż Król przed 28 b. m. nie powróci do stolicy, i że wkrótce zagai obrady stanów. Obwieszczenie to tak rozgniewało członków klubu *Fontanny złotey*, iż niektórzy z nich zaczęli mówić o sprowadzeniu gwałtem króla do stolicy. Słychać także, iż lud chce potłuc okna pewnemu zagranicznemu posłowi. Król wyraźnie oświadczył, iż on tylko ma prawo obierać ministów, i sprowadził 2 bataliony gwardyi do *St. Ildephonso*.

Panuje tu spokoyność; obawiamy się jednak jey zaburzenia. W czasie ostatnich rozruchów, żądano, aby poseł francuzki wyjechał, aby stany natychmiast zwołano, i aby monarcha kilka podeyrzanych osób oddalił. Gdy się zmierzchło, tłum ludu poszedł do pałacu stanów; nieustająca deputacya oświadczyła mu, iż pisała do Króla. Dnia 5 b. m. chciał już lud wiedzieć o odpowiedzi królewskiey, ale jeszcze nie nadeszła. Trzech lub 4 krzykliwych członków klubu *Fontanny złotey* sprawiło cały rozruch.

Jenerał *Copons*, prefekt tuteyszy, utracił ufność monarchy przez zbytnie uleganie ludowi. Następcą jego został Pan *Martinez*, naczelnik wydziału w ministerstwie woyny.

Wczoray przybył tu goniec z *Walencyi*, i przywiózł wiadomość, iż jenerał *Wilhelm Vandoncourt*, zbiegły z Piemontu do Hiszpanii, i pobierający pensyą od rządu naszego, poszedł za zbrodniczym przykładem francuza *Montarlot*. Znosił się z nim listownie, i miał się przyłożyć do uskutecznienia zamysłów jego. Został uwięziony z kilku innemi osobami. Oba zaciągnęli się do woyska arragońskiego, które miało póyść na granice Francyi. Jest więc domysł, iż obá byli źródłem wszystkich rozruchów, które tu zaszły d. 6 b. m. Z dotychczasowego ich postępowania, widać oczywiście, iż chcieli dogodzić osobistey dumie, a woynę i spustoszenie rozpostrzenić w całey Europie. *Vandoncourt* myślał także wpaść nagle do Francyi; w czém mu uwięzienie przeszkodziło. Gdy austryacy wchodzili do *Novarry*, był na czele kilku oddziałów powstańców piemontskich. Urodził się roku 1765 we Francyi. Służył naprzód w woysku krajowém. W roku 1807 wszedł w służbę *Alego* Baszy *Janiny*, lecz nie długo tam zostawał. Odprawił pod dowództwem *Bonapartego* kampanią rossyyską. Wracając z *Moskwy*, dostał się w niewolą wojenną, lecz wkrótce został wymieniony. Po różnych awanturach w Anglii i Hollandyi, przystał do powstańców piemontskich, a gdy się skończyła rewolucya, umknął do Hiszpanii.

Słychać, iż woysko katalońskie, wraz ze zbiegami piemontskimi, kilku oficerami francuzkimi i znaczną liczbą włościan ciągnie ku *Lerida* dla uwolnienia jenerała *Riego* z więzienia.

Wczoray ścigano tu dwóch francuzów na ulicy. Umknęli do kawiarni *Lorenzini*, gdzie znaleźli pomoc przeciwko tym, którzy ich gonili.

Dnia 12. Szef głównego sztabu, *Don Sanches Salvador*, został mianowany ministrem woyny, po wymówieniu się Pana *Valanzal* od przyjęcia tego urzędu. Pan *Martinez San Martin*, prefekt tuteyszy, oświadczył publicznie, iż członków klubu *Fontanny złotey*, którzy byli powodem do wszystkich rozruchów, pociągnie do sądu, i potrafi uspokoić.

Panuje tu zupełna prawie spokoyność. Podczas ostatniego rozruchu, stary Xiążę *del Parque* stanął na ganku i trzymając w ręce sztylet, powiedział, iż go utopi w sercu tyranów, którzyby w czémkolwiek chcieli gwałcić prawa narodu.

Słychać, iż odkryto spisek w celu zamordowania Króla. Wiele znakomitych osób ma należeć do niego.

Gdy jenerał *Mina* dowiedział się o wypadkach w *Saragossie*, rzekł: *otoż znowu skutek rad kilku francuzów; postępowaniem swojém i wdawaniem się psują wszystko w Hiszpanii.*

Barcellona 8 września. Grassuje tu żółta gorączka. 58 chorych osób oddano do szpitala, z których od d. 5 do 7 b. m. 37 umarło. Zaszły oraz rozruchy, które z trudnością przytłumiono. Konsul francuzki ztąd wyjechał.

Od granic hiszpańskich 20 września. Młoda Królowa hiszpańska, córka Xiążęcia saskiego *Maxymiliana*, która z piękną urodą łączy znakomite przymioty duszy, zdaje się dotkniętą częstemi rozruchami w kraju. Od przybycia jey do *St. Ildephonso*, widziano ją nieraz płaczącą i zmartwioną. Z męzką stałością trzyma się Król postanowienia swego, iż nie prędzey chce powrócić do stolicy, aż spokoyność zupełnie przywrócona będzie.

F r a n c y a.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż d. 22 września.* 250 ludzi z gwardyi królewskiey odebrało rozkaz udania się do *Calais* na przyięcie Króla angielskiego. Prefekt departamentu pojechał także do *Calais*.

Niedawno wzmocniono znacznie osady nasze przy granicy hiszpańskiey.

Gazeta tuteysza rojalistowska pod napisem: *Biała Chorągiew*, doniosła, iż lud w *Madrycie* zrabował domy rozmaitych posłów zagranicznych, co się potém okazało fałszem.

Tuteysza gazeta *Konstytucyonista* twierdzi, iż nowego republikanina *Montarlot* wypadałoby oddać nie do sądu, ale do domu waryatów. Jakoż zdaje się, iż ten, który tylko ulotne pisemko wydawał, mianując się sam naczelnym wodzem woyska i prezesem rządu krajowego, chcąc odmienić teraźnieyszą konstytucyą, i za jednym pociągiem pióra utworzyć nowy rząd i woysko, okazał pomieszanie umysłu. Możnaby odezwę jego uważać za zmyśloną lub żart, gdyby rozruchy w *Saragossie*, ucieczka *Montarlota*, poymanie jego i t. d. nie dowodziły; iż szczerze myślał o rewolucyi. Słychać, iż *Montarlot* dostawszy paszport pod zmyślonem nazwiskiem umknął z Hiszpanii.

Przybył tu Xiążę *Esterhazy* z *Londynu* i wraz z baronem *St. Vincent*, posłem austryackim przy dworze naszym, miał prywatne wysłuchanie u Króla. Przybył tu także z *Londynu* doktor *Antomarchi*, który był lekarzem *Napoleona* na wyspie *ś. Heleny*.

Wczoray odprawił się tu pogrzeb barona *Corvisart*, który był lekarzem bokowym *Napoleona*, a umarł d. 18 b. m. w 60tym roku życia swego. Wszyscy lekarze paryzcy i deputowani z wydziału lekarskiego tuteyszego uniwersytetu odprowadzili w żałobie zwłoki jego na cmentarz. Na trumnie leżała toga doktorska, ze wszystkiemi orderami, któremi nieboszczyk był zaszczycony. Doktor *Leroux*, senior wszystkich lekarzy paryzkich, miał mowę pogrzebową. *Napoleon* życzył sobie w ostatnim czasie tego dawnego swego lekarza i osobistego przyjaciela, zamiast tego, którego mu ze Włoch posłano; dodał jednak w liście, który w tey mierze napisał: *Lecz Baron* Corvisart *zapewne tu nie zechce przybydź.*

Dnia 26. Kontr-Admirał *Halgan*, który dowodzi eskadrą naszą w Lewancie, popłynął z dwiema fregatami do *Saloniki*. Nieco pierwey wysłał korwetę *l'Arriége* do wyspy *Cerigo*. Trzy korwety francuzkie stoją ciągle w zewnętrznym porcie *Smyrny*.

Dnia 16 b. m. wypłynęły znowu z *Marsylii* dwa okręty do brzegów greckich. Oprócz znaczney ilości potrzeb wojennych zabrały 120 ludzi, którzy chcą walczyć za sprawę greków. Było między nimi kilku oficerów francuzkich, oraz żołnierzy piemontskich i włoskich.

Wczoray przypłynął Król angielski do Calais. Tylko co wysiadł na ląd, powitał z wrodzoną sobie uprzeymością lud zgromadzony, a potém wolnym krokiem jechał w pojeździe do przygotowanego dlań mieszkania. Wieczorem, odwiedził Król tameczny teatr, gdzie orkiestra zagrała pieśń narodową angielską: *God save the King*. Nazajutrz o 9tey rano wyjechał Król do Lille. (z *Korr. War.*)

Jedna z gazet naszych doniosła, że druga eskadra francuzka obserwacyyna wypłynie z Tulonu ku brzegom Grecyi.

W ł o c h y.

Od granic włoskich 21 września. Dnia 13 b. m. wydał Papież w *Rzymie* bullę, w którey rzuca klątwę na towarzystwo zwane *Carbonari* (Węglarzy). Jest w niey także wzmianka o Wolnych Mularzach, od których (jak wyraża bulla) pochodzi wspomnione towarzystwo.

Hrabia *Pralango*, jenerał-porucznik, ogłosił w *Turynie*, iż uniwersytety turyński i genueński, tudzież królewskie kollegium prowincyonalne, będą zamknięte na przyszły rok szkolny. Uczniowie, którzy nie należeli do rozruchów, i mają prawo do stopni szkolnych, powinni w grudniu stawić się w właściwey kancellaryi uniwersyteckiey, i po odbytym popisie otrzymają przyzwoity stopień.

Listy z *Korfu* donoszą, iż tam wzmogło się zaburzenie umysłów, co naywięcey pochodzi z nienawiści mieszkańców na wszystkich wyspach Jońskich przeciwko anglikom.

Liworna, dnia 14 września. Okręt sardyński, który niedaleko warowni *Smyrny* stał na kotwicy, zabrał wiele greków, chcących uyść nieszczęśliwego losu. Dowiedziawszy się o tém Basza, żądał od konsula francuzkiego, aby kapitanowi sardyńskiemu kazał wszystkich greków na ląd wysadzić. Nie mógł konsul odmówić tego; powodowany jednak ludzkością uwiadomił skrycie kapitana o niebezpieczeństwie, i wezwał go, aby się śpiesznie oddalił. Uczynił to wprawdzie kapitan; lecz przez zdradę, lub niemożność utrzymania się na rozhukaném morzu, wrócił nazajutrz do *Smyrny*. Ledwo turcy, uyrzeli okręt sardyński, rozgniewani wsiedli na statki, chcąc nań uderzyć. Będący na okręcie grecy widząc śmierć nieochybną, skoczyli w morze i popłynęli do różnych okrętów francuzkich, które ich wzięły pod opiekę. Turcy zabrali ów okręt, i ludzi jego wzięli w niewolą. Z powodu tego zwycięztwa oświecono wieczorem domy w *Smyrnie*.

List z *Smyrny* pod d. 17 sierpnia donosi, iż flota turecka złożona z 32 okrętów połączyła się z 14 okrętami składającemi eskadrę Baszy Egipskiego. Słychać o trzeciey bitwie morskiey między *Eos* i *Rhodus*.

W y s p y j o n s k i e.

(z *Gaz. Warsz.*) *Korfu dnia 8 sierpnia.* Rząd nasz angielski, zabrał potrzeby wojenne, posłane z *Liworny* na okręcie cefalońskim, a przeznaczone dla greków w *Epirze*, mimo daney obietnicy przeniesienia tego ładunku na inny zagraniczny okręt. Nie przyjął także wspomniony rząd blizko 50 cefalończyków, którzy pomagali grekom w bitwie z turkami, i ranieni powrócili dla wyleczenia się do *Cefalonii*; lecz odesłał ich napowrót, zkąd przybyli. Uwięził oraz 50 greków z *Zante*, którzy chcieli się udać do Peloponezu. Kazał nakoniec otwierać wszystkie listy, oddane na pocztę, i takie tylko do przeznaczonego mieysca posyłać, które nic politycznego nie zawierają.

*

TURCYA.

(*z Gaz. warsz.*) *Stambuł dnia 26 sierpnia.* W dniach 18, 19 i 20 b. m. 50 okrętów pod banderą francuzką, popłynęło ze zbożem do dardanellów. Za cieśniną morską spotkały 2 fregaty francuzkie, które miały rozkaz wzięcia ich pod opiekę.

Grecy zatrzymali okręt maltański przeznaczony do *Alexandryi*, i 8 turków będących na nim wzięli w niewolą. Basza Egiptu zakazał potém przedawać wszelkich towarów kupcom europeyskim.

Wydane tu dziś urządzenie pozwala wypłynąć zatrzymanym okrętom rossyyskim, które przybyły ze zbożem, pod warunkiem, aby to zboże na składach złożyły. Zdaje się, iż Porta chwyciła się tego środka dla opatrzenia stolicy w dostateczny zapas żywności.

Od granic tureckich dnia 13 września. Podług wiadomości z Epiru, 8000 Suliotów poraziło w okolicach *Besbuno Polo* szczątki woyska tureckiego pod dowództwem *Churschid* Baszy, i zapędziło je ku *Arta*. W bitwie tey zabrali w niewolą Beja *Kastoryi*, który jest krewny *Alego*, Baszy *Janiny*. Wspomniony Basza prosił o wydanie jego, co gdy nastąpiło, kazał go stracić. Gdy się o tém turcy w *Kastoryi* dowiedzieli, poszli do Kadego, i żądali upoważnienia do zabicia wszystkich chrześcian w tameczném mieście. Uwiadomiony o tém Kaymakan (zastępca Beja), udał się natychmiast do Kadego, i zagroził buntownikom, iż za pierwszym wystrzałem do greków każe zabić żonę swoję i dzieci, a potém przeydzie do greków. Odwaga Kaymakana powściągnęła zawziętość turków.

Zaraz z początku potrafili się grecy dowiedzieć o wszystkich znakach morskich tureckich, a ztąd pochodzi, iż im łatwo było zabierać okręty nieprzyjacielskie.

Dnia 15. Świeże wiadomości z Grecyi nie są bardzo pomyślne. Wszystkie listy ztamtąd donoszą o okropnym nieładzie w Morei. Wszakże *Jussuf* Basza został pobity pod *Patras*; lecz panujące zamieszanie nie dozwoliło grekom należycie korzystać z odniesionego zwycięztwa, gdyż Senat w *Kalamata* po wypędzeniu turków z tamecznych okolic, ogłosił się niepodległym, i nie chce należeć do czynności dowódców, którzy się za Xiążęciem *Ypsylantym* oświadczyli. Kilka innych małych miast poszło za przykładem senatu idryyskiego. Nie okazują się zaiste nieprzychylnemi wspomnionemu Xiążęciu, lecz podają mu uciążliwe warunki, pod jakiemi chcą słuchać rozkazów jego. Przybyli cudzoziemcy nie chcą bydź nikomu posłusznymi. Starsi wiekiem dowódcy w Korynćie protestowali się przeciwko władzy Xiążęcia *Ypsylantego*, jako młodszego od nich.

NIEMCY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Od brzegów Menu dnia 25 września.* Wielki Xiążę badeński zatwierdził podany mu projekt połączenia kościołów luterskiego i kalwińskiego w kraju swoim. Naydaley za dwa lata ma bydź zwołany pierwszy powszechny Synod, a na szczególnych Synodach będzie zawsze obecny urzędnik krajowy jako kommissarz rządowy. Nie wyznaczono jeszcze dnia do uroczystego obchodu tego połączenia.

Dnia 28. Słychać ciągle (pisze gazeta berlińska) o zjeździe pięciu wielkich Monarchów w *Johannisbergu* dla naradzenia się o interessach Grecyi. Spodziewają się tam wkrótce nie tylko Xiążęcia *Metternich*, lecz nawet czynią przysposobienia na przyjęcie kilku Nayjaśnieyszych osób.

Professor *Tiersch* w *Monachium* takiego doznał losu z odezwami swemi zachęcającemi do spierania greków, jak professor *Krug* w *Lipsku*. Rząd bawarski dał mu d. 29 z. m. stosowne przestrogi, z zagrożeniem karą przepisaną prawem krajowém.

Przybycie pewnego turka na jarmark w *Frankforcie* sprawiło niejakie wrażenie. Dla zabezpieczenia go od wszelkiey napaści, policya kazała mu wziąć ubiór europeyski.

NIDERLANDY.

(*z Gaz. Warsz.*) *Bruxella dnia 24 września.* Przejeżdżający tędy wczoray do *Berlina* goniec, przywiózł Lordowi *Clancarty* wiadomość, iż niewiadomo jeszcze, w którym porcie Król angielski wysiądzie, czyli w *Boulogne*, lub *Ostendzie*, *Flessyndze* i *Antwerpii*, bo to zależy od wiatru. Margrabia *Londonderry* (Lord *Castlereagh*) uda się na *Calais*. Pan *Cleaad*, sekretarz poselstwa angielskiego przy dworze tuteyszym, wyjechał na spotkanie tego ministra.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(*z Gaz. Warsz.*) Odebrane w *Londynie* listy donoszą, iż lubo jenerał *Bolivar* złożył urząd prezesa rzeczypospolitey kolumbiyskiey, kongres jednak na sessyi dnia 9 maja obrał go znowu prezesem.

NOWE XIĄŻKI.

PUBLIUSZA OWIDYUSA NAZONA METAMORPHOSEON. *to jest: przeobrażenia xiąg piętnaście, przekładania Jakóba Zebrowskiego. Wydanie drugie, Wilno. Nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego typografa Imperatorskiego Uniwersytetu 1821, 8.*

Oświadczali nieraz prawdziwi znawcy i gorliwi miłośnicy literatury oyczystey naglącą potrzebę i życzenie powtórnego wydania tego nader rzadkiego przekładu. Dzisiay się to życzenie uskuteczniło. Oprócz krótkiey wzmianki o Jakóbie Zebrowskim i jego przekładaniu, co do reszty, cała ta edycya jest wiernem powtórzeniem pierwszey, ogłoszoney drukiem r. 1636. Jednak nowe to wydanie nie mogło zostawić bez poprawy uderzających błędów, któremi pierwsze było napełnione. Błędy te, jedne wynikły, że tłumacz polski, idąc za textem poety łacińskiego, wydanym przez Tomasza Farnabie, jak się z porównania okazało, często fałszywe nazwiska mieysc i osób zachował, które dzisieyszy wydawca sądził za rzecz przyzwoitą, podług lepszych wydań *Mikołaja Heinsiusza*, *Piotra Burmanna* i innych sprostować; drugich omyłek znacznie przymnożyła drukarnia Franciszka Cezarego, bardzo niedbałem swojém ogłoszeniem tłumaczenia polskiego, tak, iż nieraz zepsutego wyrazu i myśli w przekładzie ledwie z textu łacińskiego dóyśdź można było; trzecie nakoniec błędy urosły z dowolnych przestanków i nieumiejętney interpunkcyi, która tu, ile możności, naprawiona, powracając związek zdaniom, znacznie się w wielu mieyscach przykłada do wyjaśnienia myśli. Dla powabnieyszey powierzchowności krótkie treści na brzegach tłumaczenia rozrzucone, zebrane w tém wydaniu zostały na początku każdey xięgi w sposobie jey argumentu, z wyrażeniem liczby wiersza, do którego się odnoszą. W całém tem wydaniu poprawném, i dość okazałém nakładca miał nayb ardziey na względzie usługę dla ziomków, troskliwych o pomniki dawney literatury krajowey.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.			Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powietrzu.
Obserwacye meterologiczne.	dnia 3	średnia	28 cal.	1,2	lin.	+ 6,83	stopni	Połud. Wschod.	Pogoda
	dnia 4	średnia	27 —	11,5	—	+ 7,17	— —	Wschodni.	Pochmurno
	dnia 5	godz. 6	27 —	10,2	—	+ 6,5	— —	Wschodni.	Pochmurno

Koncert.

1. Niżey podpisany, niegdyś uczeń sławnego flotrawersisty Vogela, przejeżdżający dopiero przez Wilno, będzie miał honor dnia 15 październiku roku 1821 dadź koncert na flotarwersie kryształowym z 8miu klapami; o rozpołożeniu tego koncertu, i mieyscu, doniesienia osobne ogłoszą. P. Himelreich.

Wezwanie Sądowe.

2. Ponieważ w przewodzącym się w tuteyszym kupieckim sądzie za aresztem dziele kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszów jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracią Kasnowiczami cieku dać nie można z tey przyczyny, że odwodowa strona nie instalując od siebie plenipotenta ztąd udaliła się, i o mieyscu przebywania oney powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwney stronie sądowey awizacyi, i szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucyą wedle pojaśnioney prośby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez ninieysze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyli i Jan Michała synowie bracia Kasnowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tuteyszego kupieckiego sądu, albo też przysłali instalowanego plenipotenta z wydaniem onemu prawney plenipotencyi, i z należném zainformowaniem aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dadź onemu dzieło prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzega się, że w przeciwném zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyli i Jan Michała synowie Kasnowiczowie więcey w tym względzie uwagi nie zjednają; i od onych dalszego w temże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takowe dzieło będzie rozsądzone wedle teraźnieyszey onego exystencyi. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H.-K. Wilisze tranzlatował z niemieckiego, ryzkiego magistratu tranzlator K. Fon Holat. Tłumaczył Sądu Głównego Lit. wileńskiego 1 Departamentu Tranzlator M. Łopata m. p. s.

Sądy Exdywizorskie.

2. Roku 1821 mca 7bra 24 dnia Sąd podkomorsko-taxatorsko-exdywizorski w majętności Izyttiu dziedzictwa WW. Dąbrowskich w ptcie wyłkowyskim położony, w skutek Remissy Sądu Głów. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu agitujący się: po wzięciu do namowy uwiadamia interessowane osoby do tey exdywizyi wchodzące, iż w dniu 7 8bra roku idącego nieodmiennie dekret exdywizorski promulgować się będzie, aby strony w tey mierze niewiadomością nie składały się dla ogłoszenia przez gazetę Kur. Lit to uwiadomienie przesyła. Leon Bobrowski Podkomorzy Ptu Brasław. prezydujący w podkomorskim exdyw. Sędzia. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upitski Exdywizor. Paweł Smigielski Sędzia Ziem. Brasław. Exdyw. Ignacy Majewski Granicz. Brasław. i exdywizorski Reg.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, za ukazem Sądu głównego mińskiego 2go departamentu w roku teraźnieyszym junii 3 dnia za N. 1157 nastałym ad fundum majętności Horawca w powiecie borysowskim położonym, a przez W. Benedykta Bołtucia pisarza słuckiego na satysfakcyą dla swych wierzycieli oddaney zjechawszy, przy ułatwieniu niektórych sprzeczek w porządku akcessoryynym przyniesionych, wyrokiem swoim dnia 15 praesentium, dla wiadomości ogólney wszystkich stron pretensyą do W. Benedykta Bołtucia pisarza słuckiego uścielających, awizacyą przez Gazetę Kuryera Lit. postać postanowił, jakoż posyłając, kogoby to interessować mogło zawiadamia, że Sąd Exdywizorski horawiecki wedle dyspozycyi rezolucyi Depar. bez żadnych odroczeń nie rozjeżdżając się czynność remissą sobie powierzoną ukończy, i ponieważ do takowego dzieła wszystko już jest usposobionym, przeto dla ułatwienia akcessoryynych sprzeczek między kredytorami a debitorem bydź mogących, oraz dla ułatwienia aktow do dnia 30 7bra idącego roku czasu zostawuje, w tym zaś terminie, że Sąd Exdywizorski Horawiecki całą sprawę do namowy weźmie i że dla niewchodzących stron do tegoż Sądu z pretensyami jego rozbiorowi właściwemi, amissyą zakreśli ostrzega i w tém względzie poraz ostatni awizacyą posyła. Dat 1821 mca 7bra 15 dnia.

Franciszek Gurski b. pisarz Ziem. Wiktor Jabłoński b. Podsędek Ptu Słuckiego. Ignacy Kozindz pisarz Ziem. Ptu borysow. Exdywizor. Celestyn Suszczyński Regent.

Pozew.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładającego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiey szambel. byłego dworu pol. w assystencyi opieki debitorów, Erazmowi Moszczyńskiemu sowietnikowi tytularnemu, i byłemu komisarzowi Sądu niższego Ziem. Ptu Wileń należącemu do tey sprawy, Kazimierzowi kapitanowi byłych woysk pol. Kajetanowi Kulikowskim, oraz Annie Kulikowskiey, mianującemi się sukcessorami zeszłego Stanisława Kulikowskiego szambelana byłego dworu pol. Kazimierzowi Juchniewiczowi jako posydującym po nim fundusze ewikcyi uległe i odpowiedzialności. Jak nie mniey wszystkim debitorom Stanisława Kulikowskiego szamb. byłego dworu pol. poniżey wyszczególnionym, oświadczeniem w roku 1805 apr. 21 dnia w aktach Ziem. Wileń. zaniesionym objętymi z regestru comportationis, przez szambelanową Kulikowską złożonego wykazanym. Pozew przed Sąd ziemski powiatu wileńskiego, na roki oktobrowe, z powództwa, Urodzonych Teofila i Bogumiły Zylińskich, którzy mieniąc i odnosząc się do rozpoczętego, w Sądzie Ziem. Wileń. procederu, zapadłego w roku teraźnieyszym 1821 mca julii 1 dnia komportacyą, kopią z spraw, i awizacyą przeznaczającego dekretu w szczególności zaś oto: pozywają. Zeszły z tego świata Stanisław Kulikowski szamb. byłego dworu pol. będąc kredytu potrzebny a znaydując ony u żałcego na zapis obligacyyny w roku 1815 marca 2 dnia wydany zawinił rubli sr. 39, w roku następnym 1816 7bra 29 dnia pożyczył czer. zł. 26 u JP. Bogumiły Zylińskiey; udzielnie w roku 1815 julii 25 u oboyga żał pożyczył rubli srebrem 105 z wniesieniem ewikcyi na kamienicy w mieście Wilnie na Sawicz ulicy sytuowaney pod N. 49. jakowych summ nie opłaciwszy na terminach dni życia ukonczył, a po jego zgonie obżał. wszelki majątek osiągnowszy, stosownie do prawa Ar. 10 z Roz. 7 i 22 z Roz. 4 długi opłacać jesteście obowiązanemi. W objekcie zatym uzyskanie satysfakcyi, Zylinscy pozwali obżał. przed Sąd Ziem Wileń. i po zakroczonych uprzednio dyllacyynych dekretach. Gdy na dniu 27 bieżącego roku przypadła sprawa, Sąd Ziem. Wileń. w rozbiorze dzieła, ku ostatecznemu z definiowanim oddaniego z powodu bydź mogących dalszych wierzycieli, i zebrania massy funduszu, komportacyą wszelkich dokumentow na wszystkich stronach

in natura, a ruchomości, po zeszłym Kulikowskim szambelanie pozostałey, na regestrze wyprzedać oney, przez publiczną licytacyą determinował, wyniesienie zaś pozwow edyktalnych po debitorow, zeszłego Kulikowskiego, szambelana wedle złożyć się mających przez szambel. Kulikowską i dalszych konsukcessorow dowodow żał. Zylińskim przyporuczył. Ze złożonych zatém dokumentow, w komportaoyi i oświadczeniu w roku 1805 kwietnia 27 dnia przez Kulikowskiego szambel. przeciwko swym debitorom zaniesionego. Gdy się to odkrywa, że różni debitorowie znaczne summy szambelanowi Kulikowskiemu zawiniają. A konsukcessorowie possydując majątek ewikcyi uległy ani debitow płacić, ani też zająć się windykacyą funduszow nie chcą. Uzupełniając Zylinscy dekret Sądu Ziem. powiatu Wileń. w dniu 27 junii rozpoczęty, a 1go julii ogłoszony powołuią debitorow jako to: Urodzonych Antoniego Komara o summę jedną, czer. zł. 430 drugą, czer. zł. 175 Michała Granowskiego sekretarza koronnego lub jego sukcessorow, i Michała Sczerbinskiego o zł. pol. 8,726 Konstantego Kości por. o czer. zł. 85 za obligiem i 27 za regestrem, kapitana Narkiewicza lub jego sukcessorow o rubli sr. 510 kop. 70, Stanisława Eysmonta por. o czer. zł. 12 za obligiem i 18 za regestrem, Antoniego Jabłońskiego o czer. zł. 40, Jawgiela, o rubli sr. 10, Michała Dręzewskiego, za rewersem o zwrót pałasza. lub zapłatę czer. zł. 50, Stefana Traszkiewicza, Ziem. Lidz. komisarza, o czer. zł. 100, Walentego Strutynskiego kapitana za rewersem o czer. zł. 15, Antoniego Jeleńskiego, o czer. zł. 50, Benedykta Paszkiewicza sekr. o czer. zł. 22½, Nicefora Kaminskiego o czer. zł. 5 i rubli sr. 15, Piotra Górskiego o czer. zł. 40 za dwoma obligami Desentnikowa podpółkownikowa o rubli sr. 22 kop. 70, Macieja Siekierzyńskiego o czer. zł. 10, Tomasza Rukiewicza kapitana, o czer. zł. 105 za dwóma obligami, Antoniego Janulewicza o czer. zł. 3, Atanazego Pruszyńskiego o czer. zł. 65, Karola Gintowta, o zwrót obligu na czer. zł. 30 przez Piotra Gurskiego wydanego, Mańkowskiego o czer. zł. 20 Urodzonego Komara o zwrót obligu na czer. zł. 100 Wołotkowicza lub opłaty tey summy, Stanisława Tynkauza o czer. zł. 18 Aloizego Kiewlicza, sukcessorow o czer. zł. 8 Ciechańskiego regenta granicznego Ptu wołkowyskiego o czer. zł. 12, Antoniego i Atanazego Pruszyńskich sędziow Ziem. Miń. za przelewem Narkiewicza o summę czer. zł. 150, Stanisława Wieliczkę o czer. zł. 20, Walentego Przesmyckiego sowietnika o czer. zł. 55, Siewiecieja Kanowałowa kupca o zwrót wziętych papierow, lub opłatę summy, rubli sr. 350, Benedyktę Romerowę sędzinę o czer. zł. 46 i zł. pol. 488, Ludwika Krasnickiego o czer. zł. 6, Grochowskiego starościca o czer. zł. 6, Elżbietę Zienkowiczowę, o czer. zł. 20 oraz Starozakonnych Zelika Mowszowicza o zł. pol. 100 Eufroima Moyżeszowicza o zł. pol. 130, Moyżesza Kiwolowicza o czer. zł. 8 o rekognicyą sum poszczególnionych na rzecz sukcessorow zeszłego Kulikowskiego, a z oney uczynienia satysfakcyi dla żał. za trzema obligami sum zawinionych z gotowych pieniędzy. Jeżeli natychmiast zaś onych debitorowie nie złożą. Tedy wprost sądzenia na obżał. Elżbiecie Kulikowskiey i Mosczyńskim jako majątek wszelki po zeszłym Stanisławie Kulikowskim osiągających. Do przyjęcia juramentu na tym, jako summy Elżbieta Kulikowska zaręczała opłatę należności żał. z swego funduszu. Do powrótu expensow prawnych i tego wszystkiego udecydowania, co czasu sprawy dowiedzie się. Salva żałoby melioratione.

Roku 1821 mca 7bra 23 dnia. Woźny, niżey podpisany zeznaję tym moim relacyynym podanych pozwow kwitem, iż kopii onych pięc z tym oryginałem zgodne w sprawie Urodzonych Taofila i Bogumiły Zylińskich Urodzonym Elżbiecie z Juchnowiczow Kulikowskiey szambelanowey byłego dworu polskiego w asystencyi opieki, drugą Erazmowi Moszczynskiemu sowietnikowi tytularnemu, i komisarzowi byłemu Sądu niższego Ziem. powiatu Wileń. trzecią Walentemu Przesmyckiemu sowietnikowi. Czwartą Benedyktowi Paszkiewiczowi sędzi. w mieście Wilnie oczewisto w ręce popodawałem. Piąta. po Urodzonych Antoniego Komara, Michała Granowskiego sekretarza koronnego, lub jego sukcessorow i Michała Sczerbinskiego, Konstantego Kości por. kapitaną Narkiewicza. lub jego sukcessorow, Stanisława Eysmonta por. Antoniego Jabłońskiego, Jawgiela, Michała Dręzowskiego, Stefana Trzaszkiewicza ziemskiego Lidz. komisarza, Walentego Strutynskiego kapitana Antoniego Jeleńskiego, Piotra Gurskiego Nicefora Kamińskiego, Desentnikolai podpółkown. Macieia Siekierzynskiego, Tomasza Rukiewicza kapitana, Antoniego Janulewicza, Atanazego Pruszyńskiego, Karola Gintowta, Piotra Gurskiego Mańkowskiego Komara Stanisława, Tynkauza'
Aloizego Kiewlicza sukcessorow, Ciechańskieg'o
regenta granicznego Ptu wołkowyskiego, Antonie-
go i Atanazego Pruszyńskich, Sen. Ziem. Miń.
Stanisława Wieliczkę, Sawiec na Konował
kupca Benedyktę Romerowę sędzinę, Lud owa
Krasnickiego Grcchowskiego starościca, Eł wika
Zienkowiczowę, Kązimierza kapitana byłych żbietę
pol. Kajetana Kulikowskich, oraz Annę Ku woysk
skę, mianującemi się sukcessorami, Stan likow-
Kulikowskiego szambelana Kazimierza Juc sława
cza, oraz Starozakonnych Zelika Mowsz hnowi-
Eufroima Moyżeszowicza, Moyzesza Kiwe owicza
jako nie wiadomych z pomieszkania, do d łowicza
dowych przybiłem i dla wiadomości d rzwi są-
do Gazety Kuryera Litewskiego podałem ebitorow
Wincenty Kondratowicz Woźny
Litewskiego Wileń. Sądu Głgo

Roku 1821 mca września 24 dnia przed aktami ziemskiemi powiatu wileńskiego stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową rellacyą zeznał.

Przyjąłem Ignacy Olszański Wileń. Ziem Regent.

Roku 1821 mca 7bra 30 dnia takowy Pozew może Redakcya umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Zapozew.

2. Konsystorz Rzymsko-Katolicki duchowny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwodową Urodzoney Franciszki z Sienickich, Urodzonego Teodora Hiza żony, o nieważność małżeństwa z tymże zawartego czyniącey, z powodu niewiadomości o teraźnieyszém jego przemieszkiwaniu postanowił: onego prócz edyktalnych pozwów, jescze przez Gazety do stawienia się w sądzie swoim i odpowiadania w tey sprawie na dzień 19 miesiąca grudnia teraźnieyszego 1821 roku wezwać i wzywa, zapowiadając, iż jeżeliby nie stanął, sprawa ta na zaoczność jego, rozpatrzoną i zdecydowaną będzie. Dan w Kamieńcu Podolskim dnia 23 sierpnia 1821 roku. Oficiał X. M. Odyniec.

Protokolistą Kolegski Sekretarz B. Miedźwiecki.

Sąd Exdywizorski.

3 Roku 1821 miesiąca 7bra 23 dnia, skutkiem dekretu Sądu Ziemskiego powiatu Rosieńskiego na dniu 2 mca maja ferowanego taxę i exdywizyą wieczystą dóbr Klatyszek Podgaja zwanego w powiecie Rosieńskim leżącego po zmarłym Gasperze Sławoczyńskim Prezydencie Ziem. Rosień. przeznaczającego Sąd Ziemski Ptu Rosień w terminie z dekretu przeznaczonym to jest od dnia 1 miesiaca 8bra idącego roku w mieście powiatowym Rosieniach na sessyach poobiednich bez przerwy takową sprawę exdywizyiną rozbierać będzie, zawiadamia, i aby wszyscy wierzyciele pod upadkiem swych pretensyów na oznaczonym terminie jawili się: przez trzykrotną w Kuryerze Litewskim awizacyą zapowiada.

Roku 1821 września 24 dnia takową awizacyą zamieścić w Kuryerze Litewskim dozwala się. Prezydent Ziemski Rosień. Ptu Jan Kalinowski.

Wyjeżdża za granicę.

1. Liflandski dworzanin Feder fon Szreder do kraju austryackiego i włoskiego w zamiarze wojażowania z powrótem przez lat trzy.